



Sygn. akt I UK 33/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. F.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.  
o ustalenie ubezpieczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 11 kwietnia 2019 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Decyzją z dnia 27 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, iż K. F., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, nie podlega od dnia 1 listopada 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła K. F., wnosząc o jej zmianę i uznanie, iż podlega ona od dnia 1 listopada 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Ponadto wniosła o zasądzenie od ZUS Oddział O. na rzecz odwołującej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt V U [...], Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca K. F. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 1 listopada 2014 r. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca K. F. zgłosiła w organie ewidencyjnym rozpoczęcie z dniem 1 listopada 2014 r. prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, której przedmiotem zgodnie z PKD była działalność agentów zajmujących się sprzedażą płodów rolnych, żywych zwierząt, surowców dla przemysłu tekstylnego i półproduktów. Od dnia 12 grudnia 2014 r. u odwołującej została stwierdzona ciężka choroba, z uwagi na zagrożenie przedwczesnym porodem, co skutkowało niezdolnością do pracy u odwołującej w rozumieniu przepisów ustawy o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Dnia 25 listopada 2014 r. K. F. zakupiła od T. S. prowadzącego firmę E. 600 kg ślimaków o łącznej wartości 13.200 zł. Nabyty towar sprzedała tego samego dnia firmie H. - D. P. z siedzibą w L. za kwotę 22.200 zł.

Dnia 1 grudnia 2014 r. K. F. nabyła od firmy [...] L. s.c. [...] z siedzibą w L. 17 sztuk torebek damskich za łączną kwotę 313,65 zł. Towar ten postanowiła sprzedać znajomym. I tak kolejno: dnia 3 grudnia 2014 r. odwołująca sprzedała 2 sztuki torebek za łączną kwotę 160 zł, dnia 4 grudnia 2014 r. 4 sztuki torebek, osiągając z tego tytułu kwotę 400 zł, dnia 6 grudnia 2014 r. 5 sztuk torebek, uzyskując w ten sposób łącznie kwotę 490 zł, dnia 8 grudnia 2014 r. 3 sztuki

torebek za łączną kwotę 250 zł oraz dnia 10 grudnia 2014 r. 3 sztuki torebek za 275 zł. Łączna kwota, jaką uzyskała zainteresowana z tytułu sprzedaży ww. akcesoriów damskich, wyniosła 1.575 zł.

Do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za miesiąc listopad 2014 r. odwołująca zadeklarowała kwotę 6.000 zł. Z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej w miesiącach listopad — grudzień 2014 r. osiągnęła dochód w kwocie ponad 7.900 zł.

Powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 963) oraz art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Sąd Okręgowy uznał, że nie było warunków do zanegowania podlegania odwołującej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od daty podjęcia działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy ocenił, że podejmowane przez zainteresowaną czynności należy uznać za mające charakter zarobkowy. Zatem odwołująca od dnia 1 listopada 2014 r., prowadząc pozarolniczą działalność gospodarczą, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Zainteresowana podlega także dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...], zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie, umorzył postępowanie zażaleniowe, a także zasądził od K. F. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd drugiej instancji podniósł, iż działania wnioskodawczynie ograniczyły się do zgłoszenia działalności gospodarczej do rejestru, zorganizowania podstawowych elementów umożliwiających prowadzenie działalności gospodarczej, jednokrotnego zakupu 600 kg ślimaków i sprzedaży D. P., a także zakupu od niego 17 sztuk torebek, które następnie wnioskodawczynie sprzedała znajomym. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się z oceną stanu faktycznego, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Działania wnioskodawczynie

nie wskazywały na to, że miała zamiar prowadzenia działalności gospodarczej. Wysokość podstawy wymiaru składek była znacznie zawyżona. Jak wynika z zeznań wnioskodawczynie, wiedziała ona w momencie rozpoczęcia działalności, że z uwagi na koniec sezonu hodowli ślimaków, nie będzie mogła w rzeczywistości rozpocząć hodowli. Jej działania polegające na zakupie 600 kg ślimaków w Internecie oraz odsprzedaż jej po znacznie zawyżonej cenie osobie, która zajmuje się ich hodowlą od 2013 r., budzi zdaniem Sądu zastrzeżenia zarówno natury logicznej, jak i zasad współżycia społecznego. Działania wnioskodawczynie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej ograniczały się do działania wśród znajomych oraz za ich pośrednictwem. Ponadto istotny jest fakt, że wnioskodawczynie po powrocie z zasiłku nie kontynuowała działalności. Co więcej, wnioskodawczynie nie poszukiwała innych klientów poza D. P..

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że działania wnioskodawczynie budzą zastrzeżenia z punktu widzenia zasad racjonalnego gospodarowania i rzeczywistego uczestnictwa w obrocie gospodarczym. *De facto* ograniczały się do kilku transakcji z D. P. - znajomym ojca dziecka odwołującej, oraz czterema jej znajomymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uprawnione jest uznanie, że wnioskodawczynie nie podjęła działań podporządkowanych zasadzie racjonalnego gospodarowania, a jedynie podjęła kilka jednostkowych czynności o charakterze organizacyjnym, mających uprawdopodobnić fakt prowadzenia działalności gospodarczej. Omawiana działalność nie może więc zostać uznana za działalność gospodarczą w świetle art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Wnioskodawczynie co prawda uzyskała dochód zarówno ze sprzedaży ślimaków, jak i torebek, jednakże jej działaniom brakuje pozostałych cech prowadzenia działalności gospodarczej, tj. stałości działań, ich powtarzalności i podporządkowania zasadzie racjonalnego gospodarowania.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny umorzył także postępowania zażaleniowe na podstawie art. 355 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Odwołująca K. F. zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 382 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego z uwzględnieniem zeznań świadków (K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L.) oraz przedłożonych przez odwołującą dokumentów, a oparcie wyroku Sądu drugiej instancji jedynie na części tego materiału, tj. uzupełniającym przesłuchaniu odwołującej na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 24 sierpnia 2017 r.;

2. art. 382 k.p.c., przez nieponowienie dowodu z zeznań świadków K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L., podczas gdy w sprawie zachodziła szczególna okoliczność uzasadniająca konieczność ponowienia ww. dowodów;

3. art. 299 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania odwołującej przez Sąd drugiej instancji, podczas gdy ww. dowód powinien być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

4. art. 328 § 2 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie w sposób dostateczny przyjętej przez Sąd Apelacyjny podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz wskazania, które dokładnie okoliczności sprawiły, że Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom odwołującej;

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, dlaczego Sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zgromadzonym przed Sądem pierwszej instancji, a w szczególności zeznaniom świadków (K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L.);

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2 oraz 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz.

1585 ze zm.) w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.) przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że działalność gospodarcza wykonywana przez odwołującą nie miała stałego i zorganizowanego charakteru.

W związku z powyższym, skarżąca wniosła o:

1. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność;
2. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt. III AUa [...], w całości i oddalenie apelacji organu rentowego;
3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej K. F. kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego;
4. ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt. III AUa [...], w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego;
5. rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

Zdaniem skarżącej, skoro Sąd Apelacyjny zdecydował się z urzędu na uzupełniające przesłuchanie odwołującej, to uzasadnione było również uzupełniające przesłuchanie świadków, którzy zeznawali w sprawie przed Sądem Okręgowym, tak aby Sąd Apelacyjny mógł zetknąć się bezpośrednio z całym materiałem dowodowym, który miał do dyspozycji wydając wyrok Sąd Okręgowy.

Skarżąca podała także, iż Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny dowodów na skutek uzupełniającego przesłuchania odwołującej na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2017 r. Zdaniem skarżącej, wszystkie istotne fakty dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów i zeznań świadków, zatem w sprawie nie zachodziła konieczność przesłuchania odwołującej. Dowód z przesłuchania stron powinien być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dalej skarżąca wskazała, że skoro Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok, to był zobligowany do dokonania zupełnych ustaleń faktycznych, szczegółowego omówienia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie występuje konieczny element omówienia przyczyn, dla których innym, odmiennym od dokonanych ustaleń dowodom Sąd Apelacyjny odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej (zeznania świadków K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L. oraz dowody z dokumentów). Sąd Apelacyjny nie wskazał również w sporządzonym uzasadnieniu, które dokładnie okoliczności sprawiły, że Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom odwołującej.

W ustalonym stanie faktycznym nie sposób zgodzić się – zdaniem skarżącej - z oceną Sądu Apelacyjnego, że działalność odwołującej nie miała stałego, zorganizowanego charakteru. Uznanie przez Sąd Apelacyjny, że jednorazowa transakcja sprzedaży o wysokiej cenie nie świadczy o prowadzeniu działalności gospodarczej, jest sprzeczne z definicją działalności gospodarczej. Skarżąca podała również, że jakkolwiek rzeczywiście dokonała jednorazowej transakcji sprzedaży ślimaków, to jednak miała zamiar kontynuować ją w przyszłym roku. Na czas przerwy w sprzedaży ślimaków, zajęła się sprzedażą torebek. Pozwala to na uznanie, że ubezpieczona w spornym okresie faktycznie rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w sposób zorganizowany o charakterze zarobkowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności skarżąca K. F. zarzuciła wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 382 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego z uwzględnieniem zeznań świadków (K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L.) oraz przedłożonych przez odwołującą dokumentów, a oparcie wyroku Sądu drugiej instancji jedynie na części tego materiału,

tj. uzupełniającym przesłuchaniu odwołującej na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 24 sierpnia 2017 r.

Zarzut powyższy okazał się bezzasadny. Przede wszystkim podkreślić trzeba, iż zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego. Przepis art. 382 k.p.c. zawiera ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które Sąd drugiej instancji naruszył (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17, LEX nr 2521611). Tego skarżąca nie uczyniła.

Jednakże, gdyby nawet mimo powyższego podjąć się pogłębionej analizy zarzutu, i tak należałoby uznać, że nie zasługuje na uwzględnienie. W orzecznictwie przyjmuje się, iż regulacja z art. 382 k.p.c. jest naruszona wtedy, gdy sąd II instancji orzeka z pominięciem zebranego materiału, a nie wtedy, gdy w uzasadnieniu wyroku nie odnosi się do wszystkich zgromadzonych dowodów i twierdzeń podniesionych w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2019 r., III UK 61/18, Legalis nr 1883121). W omawianym przypadku Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich okoliczności, w tym podnoszonych przez świadków K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L., a także uwidocznionych w składanej przez K. F. dokumentacji. Sąd wskazał m.in., że K. F. zgłosiła w organie ewidencyjnym rozpoczęcie z dniem 1 listopada 2014 r. prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, której przedmiotem zgodnie z PKD była działalność agentów zajmujących się sprzedażą produktów rolnych, żywych zwierząt, surowców dla przemysłu tekstylnego i półproduktów. Następnie zaś dokonała jednorazowej sprzedaży ślimaków, a w późniejszym czasie także sprzedaży kilku torebek damskich w kręgu znajomych. Jakkolwiek skarżąca deklarowała chęć kontynuowania działalności, to jednak po powrocie z zasiłku faktycznie z niej zrezygnowała. Co więcej, jak podniósł Sąd, ustalony w sprawie stan faktyczny był w istocie bezsporny. Wynikał zasadniczo z całokształtu zgromadzonego materiału



dowodowego. Zeznania świadków, złożone w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L., w zakresie faktycznych działań K. F., znajdowały oparcie także w innych materiałach dowodowych. Nie byłoby zatem uprawnione czynienie Sądowi Apelacyjnemu zarzutu z tytułu braku wyliczenia wszystkich dowodów, w tym właśnie wyżej wymienionych, na których oparł ustalenia, skoro – jak już wcześniej podniesiono – opisał wszystkie powołane w nich okoliczności. Inaczej mówiąc, nie sposób zarzucić Sądowi drugiej instancji pominięcie jakiegokolwiek części zebranego materiału dowodowego.

Skarżąca przedstawiła również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., przez nieponowienie dowodu z zeznań świadków K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L., podczas gdy w sprawie zachodziła szczególna okoliczność uzasadniająca konieczność ponowienia ww. dowodów.

Także ten zarzut okazał się chybiony. Po pierwsze dlatego, że – tak jak w wyżej opisanym przypadku – skarżąca powołała się jedynie na naruszenie art. 382 k.p.c., stanowiącego ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego, bez powiązania go z innym przepisem normującym postępowanie rozpoznawcze. Po drugie, i tak byłoby trzeba mieć na względzie, że przed Sądem Apelacyjnym w ogóle nie został przedstawiony wniosek o ponowienie dowodu z zeznań świadków K. B., B. J.-L. oraz D. P. - nie można zatem mówić o jego ewentualnym pominięciu. Ponadto, potrzeby takiej nie stwierdził także sam Sąd, albowiem doszedł do przekonania, że wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały już wyjaśnione. Tym samym uznał, że dotychczas zgromadzony materiał dowodowy jest kompletny i wiarygodny. Należy przy tym podkreślić, że do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów, ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jest związany. Przepis art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. formalnie wyłącza bowiem, jako podstawę skargi kasacyjnej, zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 r., II UK 181/17, LEX nr 2510203).

Skarżąca sformułowała również zarzut naruszenia art. 299 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania odwołującej

przez Sąd drugiej instancji, podczas gdy ww. dowód powinien być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ten zarzut także nie okazał się zasadny. W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się bowiem przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron. Istotne w świetle tego postępowania fakty lub okoliczności mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (art. 473 k.p.c.), bez przestrzegania kolejności określonej w art. 299 k.p.c. (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2016 r., I UK 356/15, LEX nr 2174067; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 r., II PK 294/17, Legalis nr 1865878).

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie w sposób dostateczny przyjętej przez Sąd Apelacyjny podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz wskazania, które dokładnie okoliczności sprawiły, że Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom odwołującej, a także przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, dlaczego Sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zgromadzonym przed Sądem pierwszej instancji, a w szczególności zeznaniom świadków (K. B., B. J.-L. oraz D. P., którzy zeznawali w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w L.).

Naruszenie powołanych przepisów przez Sąd drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak oczywiste braki, że uniemożliwiają one kontrolę kasacyjną (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2014 r., I UK 139/14, LEX nr 1621322; z dnia 11 października 2016 r., I UK 356/15, LEX nr 2174067). Tymczasem Sąd drugiej instancji wprost wskazał, iż jak wynika z zeznań wnioskodawczynie złożonych w czasie rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, wiedziała ona w momencie rozpoczęcia działalności, że z uwagi na koniec sezonu hodowli ślimaków, nie będzie mogła w rzeczywistości rozpocząć hodowli. Sąd wyjaśnił także, iż jej działania polegające na zakupie 600 kg ślimaków w Internecie oraz odsprzedaży po

znacznie zawyżonej cenie osobie, która zajmuje się ich hodowlą od 2013 r., muszą budzić zastrzeżenia zarówno natury logicznej, jak i zasad współżycia społecznego. Podkreślił ponadto, że działania wnioskodawczynie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej ograniczały się do działania wśród znajomych oraz za ich pośrednictwem - wnioskodawczynie nie poszukiwała innych klientów. Co więcej, po powrocie z zasiłku nie kontynuowała działalności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, uprawnionym jest więc uznanie, że wnioskodawczynie nie podjęła działań podporządkowanych zasadzie racjonalnego gospodarowania, a jedynie podjęła kilka jednostkowych czynności o charakterze organizacyjnym, mających uprawdopodobnić fakt prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym prowadzenie zawodowej działalności gospodarczej nie nastąpiło w sposób zorganizowany i ciągły. Jak dalej podniósł Sąd, działań podejmowanych przez ubezpieczoną, które miały świadczyć o faktycznym wykonywaniu działalności, nie można utożsamiać z zamiarem (wolą) jej rzeczywistego prowadzenia. Brak jest po stronie tych działań cechy powtarzalności, cechowała je sporadyczność i okazjonalność, a częstotliwość ich podejmowania nie pozwala przesądzić o ciągłości i zorganizowanym charakterze działalności. Z tego względu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może ona zostać uznana za działalność gospodarczą w świetle art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe trzeba uznać, że Sąd uzasadnił podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia na tyle szczegółowo, że jego kontrola kasacyjna jest możliwa.

W odniesieniu do opisywanego zarzutu warto dodatkowo wskazać, iż niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącej, jakoby Sąd Apelacyjny odmówił złożonym w sprawie zeznaniom mocy dowodowej. Jak wynika z podniesionych okoliczności, Sąd oparł na nich dokonane przez siebie ustalenia, choć nie w pełnym zakresie. W wyniku ich oceny w świetle całokształtu materiału dowodowego doszedł do przekonania, że mimo zapewnień K. F. i powołanego w sprawie świadka, nie można zakwalifikować jej aktywności jako działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Chybione było również powołanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie wyrokiem Sądu drugiej instancji prawa materialnego, tj. art. 13 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2 oraz 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.) przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że działalność gospodarcza wykonywana przez odwołującą nie miała stałego i zorganizowanego charakteru.

Sąd Najwyższy, jako sąd prawa, nie może ponownie weryfikować prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji poszczególnych przesłanek składających się na kwalifikację określonej aktywności ludzkiej jako działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, skoro sąd ten prawidłowo zinterpretował pojęcie działalności gospodarczej, prawidłowo określił wiązkę okoliczności branych pod uwagę na etapie subsumpcji określonej aktywności jako takiej działalności, a następnie zastosował przepisy i wyjaśnił, dlaczego całościowa ocena tych okoliczności przemawia za zaprezentowanym przez sąd wynikiem końcowym, odnoszącym się do kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2018 r., I UK 326/17, LEX nr 2549360). Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Tym samym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do weryfikacji zarzutu naruszenia zarówno wskazanego przepisu, jak i powiązanych z nim, wymienionych w skardze kasacyjnej artykułów.

Jeśli zaś nawet mimo powyższego odnieść się szerzej do przedstawionego zarzutu, i tak trzeba by zauważyć, że przyjmuje się, iż ciągłość (stały charakter) w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność

gospodarczą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 98). Jak natomiast wynika z ustalonego przez Sądy pierwszej i drugiej instancji stanu faktycznego, wiążącego Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, działalność skarżącej polegała na jednorazowej sprzedaży ślimaków po znacznie zawyżonej cenie osobie, która zajmuje się ich hodowlą od 2013 r., a także kilkurazowej sprzedaży torebek damskich znajomym lub za pośrednictwem znajomych. Na tych nielicznych transakcjach zakończyła się aktywność skarżącej. Mimo deklarowania chęci jej kontynuacji, skarżąca faktycznie się na to nie zdecydowała. Sąd zasadnie przyjął więc, iż działania wnioskodawczyni - pozbawione cechy ciągłości i zorganizowania - nie wskazywały, jakoby rzeczywiście miała zamiar prowadzenia działalności gospodarczej. W konsekwencji Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, nie naruszył przepisów prawa materialnego wymienionych w skardze kasacyjnej.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji.